

Prof. dr hab. Henryk Szlajfer  
Instytut Ameryk i Europy–CESLA  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja pracy doktorskiej mgr. Pawła Zerki pt. *Polityka handlowa Argentyny w latach 2003–2012 w świetle ekonomii instytucjonalnej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Artura Nowaka–Fara w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2015, obj. 222 str., w tym bibliografia 14 str. oraz Aneksy.**

### **Uwagi wstępne**

Doktorant Paweł Zerka uzyskał stopień magistra w 2009 r. w Szkole Głównej Handlowej. Tematem jego pracy były relacje między USA i ChRL w świetle głównych teoretycznych ujęć stosunków międzynarodowych (realizm, liberalizm i konstruktywizm). W trakcie przygotowywania pracy magisterskiej przebywał w 2008 r. na stypendium w Buenos Aires (Universidad Buenos Aires, Facultad de Ciencias Sociales) oraz w latach 2006–2007 we Francji (Institut d'Etudes Politiques–SciencesPo, Bordeaux). W latach 2004–2006 studiował również w Instytucie Studiów Iberyjskich UW.

Mgr Paweł Zerka jest autorem 6 artykułów naukowych zamieszczonych w punktowanych czasopismach i pracach zbiorowych, a także kilkunastu raportów, tekstów eksperckich i pogłębionych komentarzy głównie na temat Ameryki Łacińskiej, handlu międzynarodowego i międzynarodowych instytucji. Uczestniczył aktywnie (z referatami) w sześciu konferencjach naukowych w Polsce i Niemczech. Był także wykonawcą w dwóch projektach naukowych prowadzonych w Szkole Głównej Handlowej. Od września 2015 r. mgr Paweł Zerka jest dyrektorem ds. badań w liczącym się polskim think tanku „demosEUROPA–Centre for European Strategy”. W „demosEuropa”, z którym jest związany od 2009 r., odpowiada obecnie, również jako członek zarządu, za planowanie i koordynację prac badawczych, a także za publikację raportów i ekspertyz.

Dotychczasowy dorobek badaczy mgr. Zerki i jego aktywność w czołowej polskiej instytucji eksperckiej uznać należy za niezwykle wartościowy i, w istocie, za spełnienie z nadmiarem wymogów stawianych w tym zakresie osobom ubiegającym się o stopień doktora. W

H. Szlajfer

szczegółności, z uwagi na ścisłe kontakty z praktykami życia gospodarczego w Polsce i Ameryce Łacińskiej i zainteresowania badawcze, wybór przez niego trudnego i w polskim piśmiennictwie naukowych tylko incydentalnie podejmowanego (raczej: wzmiankowanego) tematu rozprawy doktorskiej był w pełni uzasadniony.

### **Ocena rozprawy doktorskiej**

Na początku obecnego stulecia, po dekadzie liberalnych w wymiarze doktrynalnym reform, gospodarka Argentyna wchodzi w najgłębszy od co najmniej półwiecza kryzys. Załamanie obejmuje nie tylko gospodarkę, ale również dotyka szeroko rozumianej polityki (i instytucji państwa), prowadzi także do zaostrzenia konfliktów społecznych. Załamaniu gospodarczemu towarzyszą skandale korupcyjne, które tylko sygnalizują ogromną skalę przestępstw urzędniczych (i bezkarności polityków). Wejście w kryzys, zwłaszcza formalne ogłoszenie w 2001 r. decyzji o wstrzymaniu spłaty długów gwarantowanych przez państwo, prowadzi do zmian politycznych, mianowicie zakończenia rządów peronistowskiego prezydenta Carlosa Menema (mimo iż w pierwszej rundzie wyborów w 2003 r. uzyskał lepszy niż jego konkurent wynik). Następuje również zasadnicza reorientację polityki gospodarczej. Co uderza, to fakt, że reorientacji tej dokonuje przywódca wywodzący się z tej samej partii, która patronowała wcześniej liberalnemu otwarciu. Prezydent Néstor Carlos Kirchner, podobnie jak jego małżonka i następczyni, od 2007 r. na stanowisku prezydenta przez dwie kadencje (do 2015 r.) Cristina Fernández de Kirchner byli peronistami. Jednak mając na uwadze kierunek radykalnego zwrotu w polityce gospodarczej w trakcie i po wygaszeniu kryzysu, dojście do władzy właśnie peronistowskiego lidera nie było kompletnym zaskoczeniem. Po 2001-2002 r. Argentyna wchodzi w okres mocno zaakcentowanego protekcjonizmu w handlu zagranicznym i (selektywnego) interwencjonizmu w polityce gospodarczej. Nie jest to wprawdzie temat rozprawy doktorskiej mgr. Zerki, ale warto odnotować, że zdolność tego nurtu politycznego, od końca II wojny obecnej w argentyńskiej polityce, do dokonywania zasadniczych zwrotów politycznych okazała się za prezydentury Menema znacznie większa, aniżeli wynikałoby to z dotychczasowego doświadczenia peronizmu – partii interwencjonizmu państwowego, nierzadko „ręcznego sterowania” i socjalnych koncesji. Sygnalizuję to, albowiem okres, który jest przedmiotem rozważań mgr. Pawła Zerki, stanowił w istocie nawiązanie i powrót – w nowych warunkach – do tradycyjnej narracji politycznej i gospodarczej partii stworzonej przez Juana D. Perona. I w końcu, należy zauważyć, że przypadek Argentyny był na początku XXI wieku, kiedy w konsekwencji gospodarczego

załamania i ogłoszenia niewypłacalności rozpoczyna się zwrot ku protekcjonizmowi i interwencjonizmowi, w znacznym stopniu unikatowy. Jednak już pod koniec pierwszej dekady nowego stulecia, w trakcie światowego kryzysu zapoczątkowanego w 2008 r. i nadal do końca nieprzewidywanego, to co było wyjątkiem staje się, w mniej drastycznych formach, silną tendencją.

Tematem rozprawy mgr. Pawła Zerki jest zatem argentyński protekcjonizm w dekadzie zapoczątkowanej dojściem do władzy w 2003 r. Nélsóna C. Kirchnera, a precyzyjniej: jego gospodarczy, społeczny, ale także polityczny kontekst i zarazem siły sprawcze. W najbardziej ogólnym ujęciu, jest to zatem praca z dziedziny ekonomii politycznej, skoncentrowanej – zgodnie z anglosaską tradycją – na badaniu szczególnych relacji między procesami gospodarczymi a szeroko definiowanym państwem. W tej szacownej, silnie ugruntowanej tradycji badawczej mgr Zerka sytuuje podjętą w rozprawie problematykę, mianowicie prześledzenie na wybranym przykładzie Argentyny roli instytucji w procesach gospodarczych (w tym przypadku – w formowaniu i wykonywaniu polityki protekcjonistycznej). Wprawdzie Doktorant akcentuje pierwszoplanową rolę ekonomii instytucjonalnej w przedstawionych w rozprawie analizach, także w relacji do ujęcia i pytań stawianych przez ekonomie polityczną, w praktyce relacja między obu podejściami teoretycznymi jest znacznie bardziej skomplikowana. W skrócie: można, jak sędzę, bronić tezy, iż pytania stawiane przez ekonomie instytucjonalną są, po pierwsze, niesprzeczne z ujęciem proponowanym przez ekonomie polityczną, i po drugie, pytania stawiane przez pierwszą dotyczą jedynie wycinka problematyki definiowanej i podejmowanej w ramach ekonomii politycznej.

Weryfikacja sformułowanych w rozprawie odpowiedzi na postawione pytania badawcze zostanie przeprowadzona, jak podkreśla Paweł Zerka, poprzez odwołanie do metodologii teorii ugruntowanej, wykorzystywanej w analizie badań jakościowych. Zamieszczone w aneksie pytania stawiane przez Doktoranta w trakcie pogłębionych wywiadów z argentyńskimi rozmówcami umożliwiają szczegółową analizę jego praktyki badawczej, co, bez wątpienia, jest godną podkreślenia zaletą rozprawy. W wymiarze metodologicznym owe trzy elementy, a zatem ekonomia polityczna, instytucjonalizm i metodologia teorii ugruntowanej stanowią zwartą całość. Uzupełniają ją uwagi dotyczące innych ujęć selektywnie wykorzystywanych w rozprawie: socjologii ekonomicznej i geografii ekonomicznej. Dodam już w tym miejscu: jest to całość umiejętnie w analizie wykorzystana.

Pytanie badawcze sformułowane przez Pawła Zerkę brzmi następująco. „Wzrost tendencji protekcyjnych w polityce handlowej Argentyny w latach 2003–2012 stanowił pochodną polityki gospodarczej, oportunistycznie realizowanej przez rząd w warunkach słabości instytucji państwa” (s. 58). Zasadnicze dla tego pytania pojęcie „oportunizmu” Doktorant definiuje jako dążenie obu prezydentów, małżeństwa Kirchnerów, „do jak najdłuższego utrzymania się u władzy” (*ibid.*). Innymi słowy, można mówić, zdaniem Doktoranta, o swego rodzaju radykalizacji protekcyjnej polityki poprzez wzmocnienie argumentów makroekonomicznych przez „bieżącą kalkulację polityczną” (s. 101). Testowaniu tej hipotezy jest też podporządkowana struktura rozprawy. Składa się na nią pięć części, uwzględniając w tym obszerny wstęp.

Ponad 50. stronicowy „Wstęp” zawiera nie tylko rozbudowaną prezentację hipotezy badawczej, ale również szersze uwagi na temat argentyńskiego protekcyjizmu oraz opis wykorzystanych w rozprawie metod badawczych. Zwraca uwagę wykorzystanie nowszej literatury, także polskiej. Mam tu przede wszystkim na myśli doskonałą monografię na temat instytucjonalizmu pióra dr hab. Piotra Chmielewskiego opublikowaną w 2011 r. O pewnych lukach w cytowanej literaturze patrz niżej. W trzech podstawowych rozdziałach Doktorant omawia kolejno problem argentyńskiego protekcyjizmu (w szczególności problem barier pozataryfowych), następnie zjawisko, które opisuje jako „pokusę protekcyjizmu” (jego polityczny kontekst i czynniki sprzyjające odwołaniu się do nieliberalnych instrumentów polityki gospodarczej), zaś w rozdziale trzecim zajmuje się relacją między protekcyjizmem a siłą/słabością państwa (jego instytucji). Przedstawiona w nich argumentacja przekonuje, zaś rozważania w rozdziale 2 wzbudziły moje szczególne zainteresowanie. Tu ujęcie właściwe dla ekonomii politycznej, ale także odwołanie się (selektywnie) do teorii działań zbiorowych okazało się niezwykle przydatne i użyteczne. Jest to jednocześnie dobry przykład umocowanej w pogłębionym rozumieniu procesów gospodarczych analizy politycznej.

Każdy z rozdziałów, jeśli pominąć w tym miejscu zawarte w nich niezbędne opisy podejmowanych decyzji, jest teoretycznie „ugruntowany” (by posłużyć się tym mało precyzyjnym określeniem). Jest to niewątpliwa zaleta rozprawy, choć zarazem w ten sposób Doktorant świadomie utrudnił sobie pracę (rzecz godna podkreślenia). Jednak czasami zaproponowane ujęcie teoretyczne omawiane jest nazbyt skrótowo. Mam tu na myśli, aby ograniczyć się tylko do jednego przypadku, sposób wykorzystania w rozdz. 1 („Logika protekcyjizmu” s. 73 i nast.) koncepcji *path dependency*. Doktorant ograniczył się wyłącznie

do klasycznego ujęcia zaproponowanego przez Paula Davida, podczas gry interpretacja podana przez Kennetha J. Arrowa, akcentująca „nieodwracalność inwestycji”, nie zaś rosnące przychody, jako czynniki sprzyjające *path-dependent development*, stwarzała szersze możliwości interpretacyjne (także roli odgrywanej przez historyczne dziedzictwo).

Ostatnią część rozprawy stanowią Wnioski, równie obszerne jak uwagi wstępne. Znajdujemy tu obok rekapitulacji osiągniętych rezultatów także uwagi wskazujące na możliwość i kierunki poszerzenia zaprezentowanego w rozprawie pola analizy.

Jeśli chodzi o rekapitulację wcześniejszych rozważań, można uznać za uzasadnione stwierdzenie Doktoranta, że „Argentyna ostatniej dekady prawdopodobnie nie stałaby się krajem aż tak protekcyjnym, gdyby nie prywatna agenda polityczna osób sprawujących władzę; gdyby nie sprzyjające uwarunkowania ideologiczne i historyczne; a także gdyby nie odpowiednio słabe instytucje, które rządzący mogli podporządkować swoim partykularnym celom” (s. 168) Jeśli jednak ta krytyczna diagnoza miałaby implikować jednoznacznie negatywną ocenę praktyki argentyńskiego protekcyjizmu czasu Kirchnerów, nie jest jasne stwierdzenie, które znajdujemy w dalszej części Wniosków, mianowicie: wedle wielu argentyńskich ekonomistów, z którymi Doktorant przeprowadził wywiady na potrzeby rozprawy, „Argentyna dysponuje obecnie silnymi fundamentami pod wzrost gospodarczy. Ma nie tylko przewagę konkurencyjną w zakresie eksportu surowców naturalnych (...), ale również w przemyśle i usługach (...). Argentyńskie uczelnie wyższe należą do najlepszych w regionie latynoamerykańskim” (s. 185). Należy żałować, że kwestii tej mgr Zerka nie rozwinął.

Przechodząc z kolei do rozważań związanych z możliwym poszerzeniem pola analizy Doktorant wskazuje na użyteczność połączenia w przyszłych badaniach analizy słabości instytucjonalnej państwa (w tym uwzględnienie roli warunkujących ją czynników egzogenicznych), instytucji nieformalnych i czynników historycznych. Nb. warto zauważyć, że wbrew częstym zarzutom (ich ślady pojawiają się również w rozprawie), D. North w swoim klasycznym już ujęciu instytucje nieformalne dość szeroko uwzględniał. Enumeracja i analiza czynników egzogenicznych budzą jednak wątpliwości. Nie jestem przekonany, że „anomię” charakteryzującą znaczną część kultury Argentyny oraz „mit utraconej świetności” można rzeczywiście uznać za czynniki egzogeniczne. Engerman i Sokoloff, którzy w swoich badaniach porównawczych odwołują się do roli *natural endowments* jako kluczowego

czynnika egzogenicznego, tradycyjnie nie wiązali pojęcia „natural” ze zmiennymi, które same są wytworem procesu historycznego. Nb. stąd też ich analiza *natural endowments* nie uniknęła krytyki, której wcześniej poddawano statyczne rozumiane „wyposażenie w czynniki produkcji” (wedle krytyków, plantacja czy niewolnictwo nie były, jako żywo, fragmentem *natural endowments* Ameryki Łacińskiej czy Azji w momencie rozpoczęcia kolonizacji).

### Inne uwagi

Obok zasygnalizowanych już kwestii dyskusyjnych (te stanowią naturalną część dociekań naukowych), pojawiły się również pomyłki lub pominięcia, o których tylko krótko – nie naruszając one zasadniczego wyводу i argumentacji przedstawionych w rozprawie:

- a) Na s. 9 mgr Zerka wzmiankuje, że Argentyna to przypadek „prawdopodobnie jedyne państwa w nowożytnej historii, które spadło z tak zwanego ‘pierwszego’ do ‘trzeciego świata’”, zaś na s. 172 pisze o Argentynie jako „jedynym kraju w Ameryce Łacińskiej, w którym jedno miasto [Buenos Aires] dominuje nad całym terytorium”. W obu przypadkach Paweł Zerka myli się – pomija małego sąsiada Argentyny, Urugwaj, w którym również pojawiły się, w tym samym czasie, oba zjawiska.
- b) Na s. 15 Paweł Zerka stwierdza, że argument *infant industry* pojawił się po raz pierwszy w pracach Johna Stuarta Milla. Istotnie, podobne stwierdzenie można znaleźć w wielu podręcznikach ekonomii. W rzeczywistości, argument ten pojawił się najpierw w książce Friedricha Lista, „Karola Marksa nacjonalizmu” wedle jednego z badaczy, a bardziej dociekliwi historycy myśli ekonomicznej wskażą m.in. na znacznie wcześniejsze raporty Alexandra Hamiltona i amerykańskie debaty w latach 20. XIX wieku, w których uczestniczył także List (szerzej na ten temat patrz. D. Irwin, cytowany w rozprawie mgr. Zerki).
- c) W rozważaniach w podrozdziale „Protekcjonizm w teorii” (s.14-16), a także w innych miejscach, gdzie przywoływany jest związek protekcjonizmu ze strukturą społeczną i rozkładem korzyści (teza Samuelsona-Stolpera) oraz formułowane są opinie na temat możliwych społecznych konsekwencji protekcjonistycznej polityki („koalicji”), Doktorant pominął ważną dla tematu opublikowaną w 1989 r. klasyczną już rozprawę Ronalda Rogowskiego, *Commerce and Coalitions. How Trade Affects Domestic Political Alignments*. Żałuje też, że nie znalazł w swojej rozprawie miejsca dla odnotowania dorobku przedwcześnie zmarłego bodaj czy nie najwybitniejszego argentyńskiego historyka gospodarczego Carlosa Diaz-Alejandro.

I ostatnia już uwaga. Rozprawa mgr. Pawła Zerki jest jedną z najlepszych prac doktorskich jakie miałem okazję w ostatnich latach recenzować. Kwestia nie tylko w metodologicznej czy językowej poprawności czy zachowaniu niezbędnych standardów wnioskowania. Ważne jest również trudne do „kwantyfikacji” zaangażowanie, traktowanie tematu rozprawy jako wyzwania. Temu wyzwaniu Doktorant sprostał.

### **Konkluzja**

Rozprawa doktorska przedstawiona przez mgra. Pawła Zerkę spełnia warunki stawiane w ustawie o stopniach naukowych i innych przepisach. Przedstawiona w niej analiza związków między instytucjami a protekcjonistyczną polityką handlową Argentyny w latach 2003–2012 stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Rozprawa potwierdza również ogólną wiedzę teoretyczną mgr. Pawła Zerki w dziedzinie nauk ekonomicznych (dyscyplina: ekonomia). Uzasadnia to dopuszczenie go do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

